



BIULETYN ZARZĄDU REGIONU 'SOLIDARNOSC' ZIEMIA RADOMSKA

"Solidarność" jest coraz słabsza. Wygrywa wprawdzie wybory, wyłania prezydentów i rządy, kreuje elity polityczne, ale nie potrafi bronić swoich członków przed ubóstwem i bezrobociem. Zbliżył się moment, gdy zbuntowane załogi odwrócą się od Związku..."

Taka jest konkluzja dyskusji, do której doszło w sobotę, 9 lutego podczas II tury III Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska. Dyskusja ta, niestety, wyczerpała porządek obrad, gdyż na sali znajdowało się zaledwie 147 osób - o 67 za mało, by osiągnąć wymagane ordynacją quorum.

III WALNY ZJAZD...

Fatalna passa radomskiej "S" trwa więc nadal. Mimo dwóch tur Zjazdu Związek nie uzupełnił składu władz regionalnych, nie wybrał nowej Komisji Rewizyjnej (stara - przypomnijmy - podała się do dymisji), nie przyjął uchwał na zbliżający się zjazd krajowy. Złośliwi twierdzą, że do uporządkowania spraw organizacyjnych potrzeba będzie takiej batalii, jak orzed rokiem...

W najbliższą sobotę, 16 lutego - trzecie "podejście" do WZO. Oby bardziej fortunne niż dotychczas. Początek zebrania - godz. 9.00, Zakładowy Dom Kultury "Łucznik".

W czasie zjazdowej dyskusji powiedzieli m.in.:

Zofia Miżajewska (Pracownica Zakładu Kozienice): "Co się dzieje w terenie z "Solidarnością"? Zmniejsza się liczba członków, rozwiązują się komisje zakładowe. Związek jest szykanowany i zustraszany przez nomenklaturę, która mimo objęcia funkcji prezydenta przez Wałęsę - nadal ma się znakomicie. W Kozienicach tak naprawdę rządzi banda kacyków, niszcząca i zwalniaszących naszych ludzi. W kozienickim sądzie by mógł wygrać sprawa członka "S" - musielibyśmy zorganizować publiczność na sali Rozpraw. Dopiero ona zmusiła sądzięgo do przestrzegania prawa... Osobiście bardzo widzę przyszłość. Załogi nas czynią odpowiedzialnymi za istniejącą sytuację..."

Zenon Madej (Przewodniczący Zarządu Regionu): "chyba nadszedł już czas, by zmienić strukturę naszego Związku i zapewnić poszczególnym grupom pracowników rzetelną reprezentację poprzez branże. Dotych-

*** 11 lutego 1991 r. w Odlewniach Radomskich ukonstytuował się Komitet Protestacyjny, który zażądał od dyrekcji: podniesienia zarobków do średniej krajowej, objęcia urlopami zdrowotnymi wszystkich pracowników zatrudnionych na stanowiskach szkodliwych oraz odwołania ze stanowiska Głównego Księgowego. Komitet zapowiedział, że o ile nie dojdzie do porozumienia z dyrekcją, ogłoszony zostanie w zakładzie strajk.

*** W województwie radomskim zarejestrowanych już jest 25.518 bezrobotnych: 12.043 w Radomiu, 917 w Białobrzegach, 1884 w Grójcu, 2327 w Kozienicach, 1297 w Lipku, 2546 w Przysusze, 1772 w Szydłowcu, 1153 w Żwoleniu, 1497 w Pionkach i 100 w Iłży.

Pokaźny odsetek wśród bezrobotnych stanowią absolwenci szkół. Jest ich ogółem 3816 (w tel. liczbie 2245 kobiet).

Bezrobotnym oferowanych jest 1381 miejsc pracy, w tym aż 1262 na stanowiska robotnicze.

Od 1 stycznia 1991 r. skierowano do pracy 557 osób, a 20 odesłano na przeszkolenie do zawodu. Ani jednej osobie nie udzielono pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Zwolnienia grupowe zapowiedziano w 58 zakładach pracy. Obejmą one łącznie 886 osób.

*** Komisja Zakładowa "S" przy Radomskich Zakładach Obuwniczych "Lider" (d. Zakład nr 2 "Radomskoru") zorganizowała dla swoich członków bal karnawałowy. Użytkownik dochód - przeszło 3.500.000 zł - przeznaczone m.in. na dofinansowanie akcji "Zima 91" dla dzieci pracowników.

III WALNY ZJAZD...

czasowy system organizacyjny, oparty na Zarządach Regionów i Komisji Krajowej, staje się coraz bardziej anachroniczny i choć obrasta w różne fundacje, fundusze i ośrodki - nie wypełnia swojej funkcji. Ci, którzy bronią go - walczą o swoje stołki i przywileje. Argumentem za branżową strukturą "S" jest także stanowisko międzynarodowych central związkowych domagających się powielenia przyjętego na na całym świecie modelu zrzeszania się. Gdyby na danym terenie powstała potrzeba wyłonienia terytorialnej reprezentacji Związku, branża winna tworzyć sekretariaty wojewódzkie - o bardzo jasno sprecyzowanych kompetencjach..."

Ryszard Paliński (Koło Emerytów i Rencistów przy Zakładach Metalowych w Radomiu): "Pragnę wszystkich zaprosić na spotkanie z nowym ministrem pracy i polityki socjalnej, Michałem Bonim, które odbędzie się 22 lutego o godz. 17.00 w sali "Waltera". Rozmowy dotyczyć będą spraw bardzo dla nas bolesnych - m.in. "niskiego portfela", którego nie ma już prawie w związkach OPZZ-owskich, a jest nadal w "Solidarności". Żałujemy, że wśród rozmówców nie znajdzie się Jacek Kuroń, były minister odpowiedzialny za nierzetelne informowanie o sytuacji finansowej środowiska emeryckiego i za niesprawiedliwy podział funduszy - jedni emeryci otrzymali miliony, a inni - zupki, które wszystkim zamydliły oczy..."

Jacek Płaczonka (Muzeum Wsi Radomskiej): "Dużym problemem dla Związku są członkowie władz krajowych, którymi interesuje się rząd i które proponuje się pełnienie funkcji ministerialnych. Ludzie ci, uwikłani w system podwójnej lojalności, nie są rzetelnymi związkowcami. Dlatego należy dążyć do stworzenia zapisu statutowego zabraniającego im uczestniczenia w negocjacjach z rządem i zawierania niedopuszczalnych kompromisów. Związek winien przestać głaskać rząd i przejść do opozycji, wyrabiając sobie taką pozycję, jaką ma obecnie OPZZ".

Zbigniew Dziubasik ("Pronit" Pionki): "Pragnąłbym, aby na Zjeździe Krajowym stanęła sprawa osobowości prawnej komisji zakładowych. Jej brak naraża KZ-ty prowadzące działalność gospodarczą na niesamowite kłopoty i konflikty z prawem. Drugi problem, którym należy się zająć, to stworzenie ustawowych gwarancji dla funkcjonowania związków zawodowych w komercjalizowanych przedsiębiorstwach, które będą pracodawcą znacznie twardszym niż państwowe zakłady pracy..."

Leszek Figarski (Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Radomiu): "Przyszłością Związku są komisje zakładowe i silne sekcje branżowe. Przemiana struktury organizacyjnej "S" winna już teraz przybrać konkretne formy, wyrażające się na przykład w zmianie systemu składek. Generalnie - więcej składek należy pozostawiać w zakładach pracy, a mniej przekazywać do Zarządów i Komisji Krajowej. Struktury ponadzakładowe muszą bardziej się dotąd opierać się o własną aktywność gospodarczą..."

Członkowie Związku widzą nas nie poprzez obchody i uroczystości, które tak licznie im serwujemy - a poprzez nasze zarobki. A z tymi zarobkami jest źle.

Nie wiem, czy i w jakiej formie należy popiwek utrzymać, ale domagam się, by był on sprawiedliwie stosowany i dotyczył w takim samym stopniu przedsiębiorstw państwowych, jak i prywatnych i całej sfery budżetowej. To jest minimum, od którego nie możemy odejść".

Kazimierz Kuś (Elektrownia Kozienice): "Pragnę w imieniu Terenowej Komisji Koordynacyjnej z Kozienic przekazać listę naszych postulatów. Domagamy się - po pierwsze: zablokowania decyzji o zmianie systemu podziału składek członkowskich i większym niż dotąd drenażu finansowym komisji zakładowych. Dalsze ubożenie organizacji zakładowych jest niedopuszczalne i spowoduje duży odpływ członków ze Związku. Sprawa podziału składek między Zarządy Regionów i Komisję Krajową powinna być przedyskutowana na Zjeździe.

- po drugie: możliwie szybkiego wyeliminowania popiweku i zastąpienia go podatkiem od wynagrodzeń.

- po trzecie: rozpatrzenia propozycji przedłużenia kadencji w Związku do 4 lat

- po czwarte: jasnego określenia minimum socjalnego i minimalnej płacy, które winny być rewelatoryzowane zgodnie z inflacją - i na tej podstawie wyliczać pozostałe zabezpieczenia socjalne.

- po piąte: wyprowadzenia fikcyjnych funduszy socjalnych z zakładów i przekazania całej pomocy socjalnej w gestię władz terenowych

- po szóste: uregulowania w kodeksie pracy przepisów dotyczących ruchu ciągłego.

Franciszek Kramek (Zakłady Metalowe w Radomiu): "Dziwię się Przewodniczącemu, że tak łatwo przechodzi do porządku dziennego na Zarząd Regionu i dotychczasowymi formami organizacyjnymi Związku. Zarząd miał i ma nadal wiele zadań do spełnienia, a tymczasem nie zdobył się nawet na słowo podziękowania pod adresem ludzi, którzy "Solidarność" odbudowali. Myślę tu przede wszystkim Witoldzie Królu i jego kolegach - dziwnie nieobecnych dzisiaj w Związku. I jeszcze jedno: rok temu duże zakłady pracy - przede wszystkim "Radoskór" i Zakłady Metalowe - tak bardzo walczyły o swoją reprezentację we władzach regionalnych. Wygrały - mają po 20-30 delegatów. I proszę przyjrzeć się, ilu spośród nich jest dzisiaj na sali - kilku, najwyżej kilkunastu... Wstyd!"

OGŁOSZENIE

Rada Fundacji Gospodarczej NSZZ "Solidarność" w Gdańsku ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora Fundacji ds. Informacji Gospodarczej

Kandydat powinien posiadać:

- * wykształcenie wyższe
- * znajomość języka obcego

Dokumenty takie jak: podanie, curriculum vitae, opinia właściwego ZR NSZZ "Solidarność". Składać należy do dnia 25 lutego 1991 r. w siedzibie Fundacji Gdańsk, Wały Piastowskie 24 pokój 338, informacje pod nr tel. 384-412.

W dniach 6-7.02.1991 r. w Gdańsku obradowała Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność". Program obrad przewidywał: 1. wybory uzupełniające do KK, rad nadzorczych Fundacji i Funduszu Gospodarczego "S", 2. sprawozdanie z dotychczasowych rozmów z rządem, 3. przygotowanie rozmów z rządem w dn. 8.02.91 r., 4. popiwek, 5. sprawozdanie ze spotkania przedstawicieli krajowych sekcji branżowych, 6. problem niepłacenia składek przez niektóre regiony, 7. rady nadzorcze w przedsiębiorstwach przekształconych w spółki skarbu państwa, 8. KZ-ty wobec przekształceń własnościowych, 9. informacja o sposobie załatwienia wniosków rozpatrywanych przez II KZD, 10. informacja Krajowej Komisji Rewizyjnej, 11. sprawa wyboru rzecznika prasowego Związku, 12. sprawa "Tygodnika Solidarność".

KOMUNIKAT KOMISJI KRAJOWEJ

Na początku obrad KK dokonała wyboru Macieja Jan-kowskiego do Prezydium KK. Odbłyły się również wybory uzupełniające do rad nadzorczych Fundacji i Funduszu Gospodarczego. Do RN Funduszu wybrano Jaceusza Jedynaka, a do RN Fundacji - Wojciecha Daniela.

Sprawozdanie z rozmów sekcji branżowych z rządem przedstawił M.Krzaklewski (łączność, górnictwo, PKP, przemysł szklarski, energetyka i elektrociepłownictwo, wodociągi i kanalizacja, PKS, budownictwo). Zwrócił on uwagę, że efekty rozmów w większości wypadków ocenić można pozytywnie.. Nie znaczy to jednak, że załatwiono wszystkie zgłoszone postulaty. Na pewno korzystnie na przebieg negocjacji wpłynął fakt, iż brali w nich udział przedstawiciele KK. W trakcie omawiania tego tematu pojawił się problem występowania jako reprezentacji Związku w negocjacjach - dyskusji. W dyskusji podkreślono, że jest to zjawisko naganne. KK zobligowała Prezydium do przesłania do KZ-tów instrukcji, w której zabroniono takich praktyk i poinformowano, że przedstawiciele dyrekcji mogą być jedynie doradcami Związku.

Kończąc dyskusję na ten temat M.Krzaklewski przedstawił kalendarz rozmów z rządem poszczególnych branż (przemysł lekki, budownictwo, węgiel brunatny, zakłady zbrojeniowe i lotnicze).

Ten sam referent przedstawił kolejny punkt programu - sprawozdanie ze spotkania przedstawicieli krajowych sekcji branżowych. Tematem najdłuższej omawianym był popiwek. Głos zabrało ponad 30 członków KK. Generalnie wszyscy byli zdania, że powszechna krytyka popiweku jest uzasadniona.. Podkreślano jednak różne aspekty tego problemu. Część mówców była za natychmiastowym zniesieniem popiweku i wprowadzeniem indywidualnego podatku od dochodów (J.Frączak i Z.Mroziński). Inni wychodząc z założenia, że trudne będzie gwałtowne zerwanie z tą formą podatku proponowali wprowadzenie istotnych korekt do ustawy o ponadnormatywnych wynagrodzeniach. J.Rulewski ostrzegł że atakując gwałtownie program gospodarczy rządu i w-ce premiera Balcerowicza Polska może utracić pomoc Zachodu i zamknąć się perspektywy redukcji naszego zadłużenia. M.Jankowski podkreślał, że czas popiweku już się skończył, ale gwałtowne odejście od niego spowoduje dużą inflację. Konieczne są jednak korekty. Płace muszą być powiązane z efektywnością pracy, a do pewnego poziomu trzeba je zwolnić od popiweku. W podobnym tonie utrzymana była wypowiedź B.Boruniewicz, który mówił o konieczności wyrównania

bazy wolnej od podatku dla przedsiębiorstw, w których zarabia się najmniej. Wrócił też do propozycji wprowadzenia bonów prywatyzacyjnych. A.Steczyński zauważył, że KK jest swoistym buforem, gdyż z "dołów" naciskana jest przez rzeszę związkowców domagających się widocznych zmian, a z "góry" przez rząd, który ostrzega, że zniesienie popiweku spowoduje katastrofę gospodarczą. Dlatego też rząd musi przygotować i przedstawić Związkowi konkretne wariantowe możliwości wyjścia z popiweku. Od innej strony spojrzał na ten problem T.Wójcik, który zaproponował, by zarządzać od rządu uruchomienia w TVP cyklu programów edukacyjnych o tematyce gospodarczej. B.Niemiec przypomniała, że Związek w czasie negocjacji z rządem powinien trzymać się uchwały ws. popiweku, którą KK przyjęła w grudniu 1990 r. W końcowej czę-

ści dyskusji A.Pietrzyk zgłosił propozycję, by 8 lutego nieprzystępować do rozmów z rządem, skupienie się bowiem na samym popiweku nic nie da. Wysunął propozycję, by prezydent Wałęsa powołał 4 zespoły tematyczne (związkowy, gospodarczy, polityczny, polityki socjalnej). Dopiero te zespoły powinny wypracować programy, które zmierzałyby do rozwiązania najważniejszych problemów. A.Pietrzyk stwierdził: "Zapowiedziana przez OPZZ ogólnopolska akcja protestacyjna to zagrywka polityczna. My proponujemy powołanie zespołów i negocjacje". Zdaniem A.Pietrzyka taka szeroka debata, odpowiednio nagłośniona przez prasę i telewizję pozwoliłaby na podpisanie nowej umowy społecznej i przywrócenie "S" należnego jej miejsca.

Obrady 7 lutego rozpoczęły się od informacji złożonej przez J.Pałubickiego o niepłaceniu składek przez niektóre regiony (Zagłębie Miedziwe, Łódźki).

Następnie omówiono problemy, z jakimi styka się Związek w prywatyzowanych zakładach. W sprawie tej przyjęto 3 uchwały.

K.Owgiński omówił następnie projekt ustawy o związkach zawodowych, nad którym podkomisja sejmowa zakończyła już pracę. Przedstawiony projekt wywołał oburzenie członków KK, którzy dostrzegli w nim wiele odstępstw od pierwotnego projektu. Wyrażono przekonanie, że posłowie kandydujący z ramienia "S" nie potrafili zapewnić Związkowi w Sejmie ochrony jego interesów. Stenogram z dyskusji na ten temat opublikowany zostanie w "Tygodniku Solidarność".

Następnie przyjęto stanowisko ws. popiweku przygotowane przez zespół powołany poprzedniego dnia (treść zamieszczamy poniżej).

Przyjęto też stanowisko w sp. sanatoriów, w którym stwierdza się, że o skierowaniach do sanatoriów winny decydować wojewódzkie komisje lekarskie, a do czasu ich zorganizowania - pełnomocnicy lekarza wojewódzkiego.

2 punkty zgłoszone wcześniej do programu obrad: sprawa rzecznika prasowego i Tygodnik Solidarność - postanowiono przenieść na pierwsze posiedzenie KK po III KZD.

Stanowisko KK w sprawie popiweku - na str. 5 "Biuletynu".

Wszystko o popiwku - II.

Istotnym składnikiem wpływającym na regulację wynagrodzeń jest formuła indeksacyjna. Stwarza ona gwarancję pewnego wzrostu płac nawet wówczas, gdy nie nastąpi poprawa efektów w działalności gospodarczej przedsiębiorstwa. Jest to uzasadnione ciągle jeszcze trudnymi warunkami funkcjonowania naszej gospodarki. Ustawa przewiduje, iż miesięczną przeciętną indeksacyjną w styczniu 1991 r. będzie suma kwot:

- przeciętnej normy wynagrodzenia na jednego zatrudnionego w grudniu 1990 r. oraz
- przeciętnej normy wynagrodzenia na jednego zatrudnionego w grudniu 1990 r. pomnożonej przez określony procentowo wzrost cen usług i towarów detalicznych w styczniu 1991 r. i tzw. współczynnik korygujący.

Miesięczną indeksacyjną normę przeciętnego wynagrodzenia w każdym następnym miesiącu stanowić będzie miesięczna norma z poprzedniego miesiąca, powiększona o kwotę przyrostu wynikającego z przemnożenia normy wynagrodzenia miesiąca poprzedniego przez procentowy przyrost cen w danym miesiącu i współczynnik korygujący. Należy dodać, że normę przeciętnego wynagrodzenia w roku podatkowym stanowi suma kwot będących wynikiem iloczynów miesięcznych norm przeciętnego wynagrodzenia i zatrudnienia w tych miesiącach, podzielona przez przeciętne miesięczne wynagrodzenie w całym roku.

Prognozowany przyrost cen i usług, o którym wyżej mowa, ogłaszać będzie na każdy miesiąc minister finansów, w terminie do 7 dnia każdego miesiąca. Z kolei faktyczny przyrost tych cen za każdy miesiąc będzie ogłaszał Prezes Głównego Urzędu Statystycznego, w terminie do 15 dnia następnego miesiąca.

Podstawę opodatkowania stanowią w myśl omawianej ustawy:

1. nadwyżka przeciętnego wynagrodzenia z roku (okresu) podatkowego przekraczającego jego normę (ustawa określa sposób jej ustalenia)
2. kwota wypłat nagród i premii z zysku brutto za rok podatkowy, powiększona o środki pieniężne przekazane przez podatnika na rzecz innych organizacji lub instytucji z przeznaczeniem na wypłaty dla jego pracowników, przekraczająca normę przeciętnego wynagrodzenia.

Kwotę przekroczenia, o której mowa w p.1 powiększa się o wypłaty pieniężne i równowartość świadczeń rzeczowych wypłacanych z:

- funduszu socjalnego (jeżeli przekraczają dwukrotność odpisu podstawowego na ten fundusz)
- funduszu mieszkaniowego (jeżeli przekraczają czterokrotność odpisu podstawowego na ten fundusz).

Podatnicy, u których w 1990 r. nastąpiła podwyżka wynagrodzeń podlegająca podatkowi od wzrostu wynagrodzeń, podwyższać będą przeciętne wynagrodzenie wynikające z jego normy za grudzień 1990 r. ustalone zgodnie z przepisami ustawy, o jedną dwudziestą czwartą nadwyżki wynagrodzeń za 1990 r. przeliczonej na jednego przeciętnie zatrudnionego za tenże rok. Inaczej mówiąc oznacza to, że te przedsiębiorstwa, które płaciły w 1990 r. popiwki, będą mogły zwiększyć swoją przyszłoroczną bazę o 1/24 opodatkowanej popiwki płacy.

Z kolei podatnicy, u których przeciętne wynagrodzenie obliczone, zgodnie z przepisami omawianej ustawy, jest niższe od 800 tys. zł przyjmować będą do ustalenia podstawy ich normy wynagrodzenia kwotę przeciętnego wynagrodzenia w wysokości 800 tys. zł. Jest to ów, wspomniany już wcześniej, czynnik korygujący.

Jednostki świadczące usługi w zakresie użyteczności publicznej, czyli działające w warunkach ograniczonej samodzielności finansowej (są dotowane z budżetu) ustalać mają miesięczne normy przeciętnych wynagrodzeń, przyjmując nie procentowy wzrost cen towarów i usług i współczynnik korygujący, lecz procentowy wzrost przeciętnych wynagrodzeń w sześciu podstawowych działach sfery produkcji materialnej bez wypłat z zysku. Prognozowany procentowy wzrost wynagrodzeń w tych działach będzie ogłaszał minister finansów do dnia 7 każdego miesiąca na dany miesiąc, zaś Prezes GUS faktyczny wzrost wynagrodzeń do dnia 15 następnego miesiąca.

Ważnym zapisem ustawowym jest postanowienie, w myśl którego dla ustalenia przekroczenia normy przeciętnych wynagrodzeń w roku podatkowym, kwoty wynagrodzeń obciążających koszty całokształtu danego roku podatkowego pomniejsza się o wypłaty z rezerw na wynagrodzenia wypłacone w 1991 r., a następnie dzieli się je przez przeciętne miesięczne zatrudnienie w tym okresie.

Podatek od wzrostu wynagrodzeń ustalany będzie według następującej skali opodatkowania:

1. za przekroczenie normy przeciętnych wynagrodzeń w roku podatkowym:
 - do 3% - 100% za każdy kolejny procent przekroczenia normy
 - od 3% do 5% - 200% "
 - ponad 5% - 500% "
2. za przekroczenie normy wypłat, o której mowa w ustawie, w wysokości 500% kwoty przekroczenia.

Łączna kwota popiwki obciążającego koszty całokształtu działalności przedsiębiorstwa równa będzie iloczynowi podatku ustalonego według zasad określonych w ustawie i przeciętnej liczby zatrudnionych w roku podatkowym.

W ustawie ustalono następujące terminy obliczania i wypłat podatku:

- zaliczkowo - za rok podatkowy do dn. 28 grudnia, przyjmując przewidywane wypłaty za grudzień roku podatkowego
 - ostateczne obliczenie i wypłata podatku następuje w ciągu 20 dni po terminie obowiązującym do sporządzenia bilansu i rachunku wyników za rok podatkowy
 - w okresie 5 dni od daty każdej wypłaty nagród i premii z zysku brutto roku podatkowego.
- Podatnikom, u których wypłaty wynagrodzeń obciążających koszty całokształtu działalności nie przekroczyły sumy norm wynagrodzeń za 1990 r., ale nastąpiło przekroczenie miesięcznej normy za grudzień tego roku i równocześnie wystąpiło zobowiązanie podatkowe w 1991 r. - odraczać się będzie termin wypłaty należnych zaliczek podatku za I kwartał

dok. na str. 5

STANOWISKO KOMISJI KRAJOWEJ

1. Odrzucenie przez rząd i parlament postulatów KK z 12.12.90 r. i wcześniejszych dotyczących popiwki i innych elementów polityki społecznej wywołało kolejną falę spontanicznych akcji protestacyjnych i niezadowolenia społecznego
2. Wobec narastania protestów i ryzyka wybuchu społecznego domagamy się korekty polityki społecznej, a w szczególności płacowej
3. Uważamy, że w ciągu najbliższych dni w drodze negocjacji z NSZZ "Solidarność" powinien zapadnąć następująca decyzja:

a. eliminacji popiwki i zastąpienia go innymi sposobami walki z inflacją na późniejszy do I półrocza 1991 r.

b. natychmiastowej nowelizacji ustawy o popiwku przez:

- podwyższenie bazy naliczeniowej miesiąca grudnia 1990 r. bez sankcji popiwkowych

- zdecydowanego powiązania płacy z efektami pracy przez uzależnienie jej wzrostu - wolnego od popiwki - od wzrostu wydajności i wartości produkcji sprzedanej liczonej w cenach stałych

c. podwyższenia współczynnika indeksacji

d. umożliwienia wypłat przekraczających próg popiwkowy w postaci bonów, równocześnie obejmując tą formą wypłat sferę budżetową (w zakresie wzrostu płacy uwarunkowanej zmniejszeniem restrykcji popiwkowych).

4. Aktualna sytuacja społeczna wymaga żeby najbliższe rozmowy z rządem były początkiem negocjacji na następujące tematy:

a. szeroko rozumiana polityka społeczna - ustawa o ubezpieczeniach społecznych, zasiłki, renty, emerytury, minimum socjalne, płaca minimalna,

b. umowa prywatyzacyjna dot. m.in. ochrony praw pracowniczych i związkowych w zakresie prywatyzacji

c. ustawodawstwo związkowe

Uważamy, że powyższe stanowisko stanowi warunek minimalny i konieczny do stworzenia warunków społecznych, które umożliwią kontynuowanie reform

WSZYSTKO O POPIWKU - dok. ze str. 4

- do 28 maja 1991 r., jeżeli nie dokonają podwyżek wynagrodzeń w tymże kwartale.

Jednocześnie z omawianą ustawą Sejm przyjął uchwałę integralnie związaną z tym aktem normatywnym. Zobowiązał w niej rząd do oceny działania zawartych w ustawie mechanizmów opodatkowania wzrostu wynagrodzeń i przygotowania - najpóźniej do końca czerwca 1991 r. - projektu zmieniającego do dalszego doprecyzowania rygorów tegoż podatku.

Panu Tadeuszowi Szkole

Burmistrzowi m. Pionki

wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci żony składają:

Terenowa Komisja Kooptyacyjna "S"
Komisja Zakładowa "S" przy Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Pionkach

OSWIADCZENIE

"W związku z zamieszczoną w nr. 59 "Biuletynu" notatką dot. stanowiska KZ "S" przy PSS "Społem" pozostawiam sobie na kilka dni repliki.

Cieszy mnie bardzo fakt, iż kłł. Kołodziejski, nigdy ze mną nie rozmawiając, tak daleko popadł w popularność swojej osoby w Waszych szeregach, iż już po raz drugi posługuje się moim nazwiskiem. Absolutnie nie obraża mnie fakt, iż, jak wynika z zamieszczonej notatki, potrafię tak przekonująco argumentować, że cała prawie 20-osobowa Rada Nadzorcza (w tym 7 członków Waszego Związku) głosuje tak, jak chcę. Sądzę zrozumiale, że świadczy to o moim autorytecie. Ale przechodząc do meritum sprawy, szkoda, że Pan Kołodziejski nie pochwilił się, iż 50% Walnego Zgromadzenia PSS stał nową członkowie "Solidarności" i to Walne Zebranie Udzieliło (przy wymogu 2/3) absolutorium ustępującemu Zarządowi z Panią Prezes Kawałek łącznie. A nikt z "bohaterów" teraz walczących członków Waszego Związku nie puścił pary z gębą na temat sprzedaży samochodu, choć sprawa walkowała się już 3 miesiące. Skierowany wniosek naszej Rady do Prokuratury, Prokurator oddalił jako niezasadny, sugerując ewentualne wszczęcie procesu cywilnego o dopłatę. Rada po zapoznaniu się z opinią Radców Prawnych dotyczącą możliwości wygrania tej sprawy oraz obliczając koszt prowadzenia powództwa cywilnego, odstąpiła poprzez głosowanie od takiej decyzji. Wpływ na taką decyzję miał na pewno fakt, iż w tym samym czasie, kiedy walczyło się o 3 mln zł, Spółdzielnia traciła kolejne sklepy, a tym samym i załogę. Związek "Zawodowy", jakim jednak jest podobno "S" w PSS Społem zupełnie jednak to nie interesowało. Mało tego: na jednej z Rad Nadzorczych rozliczano Zarząd dlaczego wręczył tak mało wypowiedzeń pracownikom. Osobiście nie rozumiałam również propozycji sprzedaży środków transportu na warunkach rzetelnej sprzedaży 36 rat (co będzie można kupić za 1 ratę obecnie ustaloną po 3 latach?). Chyba, że interesy spółdzielni są różne w zależności czy chodzi o Prezesa Kawałek, czy o kierowników chętnych na te samochody, lecz będących Waszymi członkami. Sądząc po zabiegach Przew. Kołodziejskiego z KZ PSS potrafi on świetnie dbać o swoje interesy, przyznając sobie po kolejności telefon, czy przyznając swojej komisji socjalnej zapomogi wyższe niż roczne nagrody. Uważam, iż działacze związkowych winni łączyć troskę o załogę, chyba, że Pan Kołodziejski nie może zboleć faktu, iż jestem jedynym członkiem Rady, nie pracownikiem PSS, a więc do walki ze mną musi wykorzystywać Wasz Biuletyn.

Pozdrawiam i zapraszam do dokumentów
Regina Pawłowska

Sekcja Szkoleń przy Zarządzie Regionu informuje, że w najbliższych tygodniach Region Mazowiecki organizuje następujące szkolenia:

1. Zegadnienie społeczno-finansowe 18-20.02.1991 koszt: 300.000 zł

2. prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych - 14, 21, 28.02 oraz 7, 14.03.91, koszt: 70.000 zł

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z kłł. Krzysztofem Kołłą (RWI, tel. 461-41 w.238) lub Kazimierzem Staszewskim (ZTE, tel. 31-09-44 w. 245 lub 283) ew. z Sekretariatem Zarządu.

Zebranie Zarządu

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska na posiedzeniu w dn. 11 lutego 1991 r. podjął decyzję o skreśleniu z rejestru 26 komisji zakładowych, które mimo wielokrotnych upomnień nie wywiązały się z obowiązku wyboru statutowych władz Związku. Wśród skreślonych znalazły się komisje z: Zakładów Wykonawczych Sieci Elektrycznych w Radomiu, Rejonu Dróg Publicznych w Radomiu, Kozienieckich Zakładów Drzewnych w Nowinach k.Kozienic, WZGS ZOAPL Radom, POM Zwolen, Rejonu Energetycznego Najwyższych Napięć w Radomiu, Szpitala w Budowie w Radomiu, GS Lipsko, SKR Mirów, Nadleśnictwa Radom, Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Zwoleniu, PKO Radom, Państwowego Gospodarstwa Rybnego we Wsoli, Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlani, POM Iłża, Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Oświatowych w Radomiu, Zakładu Produkcyjnego PAX w Radomiu, Bioprolasu Radom, Muzeum Instrumentów Ludowych w Szydłowcu, Miastoprojektu Radom, Spółdzielni Rzemiosł Różnych w Radomiu, Spółdzielni Zaopatrzenia i Handlu w Radomiu, Spółdzielni Pracy Obuwia "Przodownik" w Radomiu, Radomskiej Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej w Lipsku, Spółdzielni Pracy Garbarskiej "Żakowice" w Radomiu.

Zarząd nie zaakceptował propozycji Kazimierza Owczarka, aby wyeliminować z Rady Fundacji dla Bezrobotnych tych jej członków, których komisje zakładowe nie przystąpiły do Fundacji. Uznano, że obecność osób bezstronnych, niezainteresowanych merytorycznym podziałem funduszy nie tylko nie zaszkodzi, ale wręcz pomoże Radzie w wypełnianiu jej statutowych obowiązków.

Dłuższą dyskusję sprowokowała prośba wojewody radomskiego, Jana Rejczaka, o zaopiniowanie przez "Solidarność" kandydatury Jacka Kapusty na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Biura Konserwacji Zabytków. Większość członków Zarządu (Barbara KOchanska, Zdzisław Podkowiński, Adam Bocheński, Jacek Pieczonka, Waldemar Baranowski) uznała prośbę wojewody za nieporozumienie i wręcz próbę wplątania Związku w "politykę kadrową Urzędu Wojewódzkiego". Z. Podkowiński stwierdził wprost: "Ktoś chce z nas uczynić dział kadr UW", a Michał Wasik wyraził zdziwienie, że wojewoda nie pytał Związku o zdanie wcześniej, gdy obsadzano stanowiska związane bezpośrednio z interesami ludzi pracy. Jediną osobą domagającą się pozytywnej odpowiedzi na pismo J.Rejczaka był Jerzy Szulczewski, który wskazał na niekonsekwencję Zarządu: najpierw "S" żąda udziału w życiu politycznym kraju, a potem uchyla się od podjęcia konkretnych decyzji.

Ostatecznie Zarząd postanowił nie angażować się w obsadę stanowiska dyrektora WBKZ, stwierdzając, iż Związek nie ma możliwości zasięgnięcia miarodajnych informacji o osobie J.Kapusty.

Pod koniec obrad z niezwykle ostrą krytyką władz Związku - krajowych i regionalnych - wystąpił Zenon Madej. "Co zwykły robotnik ma z tego, że jakaś tam "krajówka" spotyka się, zajada paluszki i popija kawę?" - zapytał, i dodał: "Nasze dyskusje oderwane są od rzeczywistości. Słuchając Prezydium KK mam wrażenie, że słucham Balcerowicza. Żerujemy na robotniczych pieniądzach!".

Wypowiedź ta, bardzo emocjonalna, nie wszystkim przypadła do gustu. Jeden z dyskutantów zauważył,

iż działania KK są wynikiem kompromisu między żądaniami ludzi pracy (nie zawsze uzasadnionymi, zmieniającymi niejednokrotnie do restytucji gospodarki centralnie sterowanej), a wymogami reformy rynkowej. Ofiarą tej polityki pada być może Związek, tracący wiele na popularności, ale zyskuje Polska, będąca po roku "solidarnościowych" reform w sytuacji nieskończenie lepszej niż inne kraje bloku wschodniego. Mówca ostrzegł przed eskalacją żądań i rewindykacji: "W Argentynie Związki pokonały ostatnio rząd, zmusiły go do przyjęcia robotniczych postulatów. Trzy dni później inflacja skoczyła o przeszło 100%, a odtwarzany z wielkim trudem rynek - przestał istnieć. Oby u nas nie stało się podobnie!" - stwierdził.

W posiedzeniu Zarządu uczestniczyli w charakterze gości przedstawiciele Komisji Zakładowej z Odzieżowej Spółdzielni Pracy w Radomiu, którzy na zakończenie zebrania podzielili się uwagami na temat przebiegu obrad.

Ciężki los bezrobotnego...

Biuro Badań Związkowych przy Zarządzie Regionu "S" Ziemia Radomska zainteresowało się losem 48 osób, które otrzymały skierowanie do pracy ze Związkowego Pośrednictwa Pracy. Okazało się, że do wskazanych nowych miejsc pracy zgłosiło się zaledwie 31 osób, z których do chwili obecnej pracuje zaledwie 18. Z pozostałych 4 osoby podjęły pracę i po pewnym czasie zrezygnowały z niej z różnych względów (głównie niskie zarobki). Najkrócej pracował osobnik skierowany na budowę seminarium (1 dzień). 4 inne osoby porzuciły pracę, 1 została zwolniona ze spożywania alkoholu. W trzech przypadkach zatrudnienie nie doszło do skutku z winy pracodawcy (przyjęto kogoś innego).

Spśród 17 osób, które nie zgłosiły się pod wskazane adresy (jest to ponad 1/3 ogółu) dalszego losu trojga z nich nie udało się ustalić. Najwięcej osób nie zgłosiło się na stanowiska fizyczne (m.in. 3 portierów, 2 szwaczki, kilku robotników w zawodach budowlanych). Najbardziej "feralnym" zakładem okazały się Odlewnie Radomskie, gdzie wszyscy skierowani przyjęli początkowo pracę, ale już z niej zrezygnowali ("najlepszy" wytrzymał 1,5 miesiąca).

"Najszczęśliwsze" zakłady to "Polmetal" i Szpital w Krychnowicach.

Badaniem objęto 37 mężczyzn i 11 kobiet.

Paweł Stus

SERWIS INFORMACYJNY "S" ZIEMIA RADOMSKA
WYDAJE: INFORMACJA "S" ZIEMIA RADOMSKA
ADRES REDAKCJI: RADOM, ul. TRAUGUTTA 30
TELEFON: 236-43, 238-04.